

GAZETA LWOWA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Wydanie popołudniowe „Gazety Poannej“.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzay 31. (Tel. 178).

Cena
egzemplarza
pojedynczego

Na dworcach
kolejowych

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

15 gr.

18 gr.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Przesilenie we Włoszech

Lwów 2 stycznia.

Włochy rozpoczynają rok nowy wśród ciężkiego przesilenia. Znosi się na gwałtowny przewrót w tamtejszych stosunkach i zryw. Mussoliniemu z rąk zaczyna wymykać się zagarnięta władza. Upadek zaś jego i tyby zarazem dążącą katastrofą całego węgole faszyzmu.

Drażnił snąc premjera widok kadłubowego parlamentu, w którym od dłuższego czasu (koło sto miejsc pozostawało stałe niezajętych, a który zresztą i w tym uszczuplonym zespole coraz bardziej ujawniał tendencję dalszego rozpadu. Podejmował Mussolini kilkakrotnie próby przejednania opozycji — ta jednak pozostała niewzruszoną, czyniąc powrót swój na Monte Citorio zawisłym od ustąpienia Mussoliniego. Razem zaś z nim staje w ten sposób faszyzm przed hamletowskim: „Być, czy nie być?”

Ostatnie przed świętami posiedzenie włoskiej Izby upamiętniło się prawdziwie dramatycznym momentem. Gdy parlament doprowadził do końca rozprawę budżetową, Mussolini powstał z miejsca i lakonicznie oświadczył, że przedkłada izbie nową ustawę wyborczą, powracając do dawnego, prostego systemu okręgowych wyborów. Oświadczenie to zgła nieoczekiwaną, najzupełniej niespodzianą, wzmocnione zostało jeszcze uwagą, iż życzeniem jest rządu, by Izba zaraz na najbliższym posiedzeniu, d. 3 stycznia przystąpiła do obrad nad projektem rządowym.

Grom z jasnego nieba nie mógłby być wwołać silniejszego popłochu w kołach faszystowskich, niżli deklaracja Mussoliniego. Rzuciła ona bowiem na pastwę niepewnych losów wyborczych dalsze utrzymanie się tej organizacji przy władzy. Mussolini poświęca własne stronnictwo dla przejednania przeciwników. Proektowana przezeń reforma wyborcza podwyższa liczbę mandatów z 535 na 560, dzięki czemu jeden mandat przypadnie na 70.000 mieszkańców; przywraca okręgi jednomandatowe; znosi twórczenie związków list wyborczych, — wreszcie obostrza przepisy o zakazie kandydowania urzędników i osób wojskowych. Wnosząc ten projekt Mussolini, ubezpieczał się na wypadek także, gdyby opozycja mimo wszystko pozostała nieprzejednaną. Mógł bowiem liczyć na to, iż wówczas pogrzebie się ona sama w oczach opinii, jako opozycja dla opozycji, a nie w imię dobra publicznego.

Lecz przeciwnicy zorjentowali

Piosenka na starą nutę.

Sowiety w roli obrońcy „uciśnionych“ Niemiec.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze sow. 1 stycznia.

Z Moskwy d. noszą: Decyzja Rady ambadorów w sprawie ożnienia ewakuacji strefy kolonialnej, dała nowy asumpt prasie sowieckiej do wznowienia gwałtownych ataków na państwa sojusznice, a w szczególności Anglię i Francję. Rząd sowiecki i znów na tem tle zainicjował akcję „obrony Niemiec“ przed „imperjalistyczną grabieżą rekiów europejskich“. Prasa podkreśla przytem, że pochód przeciw Niemcom na arenie światowej rozwija się równocześnie z inicjatywą tych samych czynników, które w ostatnim czasie dążą do utworzenia bloku antysowieckiego.

Niebezpieczeństwo więc powstało wspólne, wobec czego akcja ratownicza również ma być prowadzona połączonymi siłami w jednym kierunku. Co prawda — konkluduje, prasa sowiecka — wyniki ostatnich wyborów w Niemczech dały jaskrawy wyraz anty-komunistycznych tendencji narodu niemieckiego, nie może to jednak przeszkadzać wspólnej pracy Niemiec i Sowieców na płaszczyźnie zagadnień międzynarodowych.

Mamy tu więc do czynienia z próbą powrotu zagranicznej polity-

ki sowieckiej na stare tory z ostrzem zwróconem przeciw niemal wszystkim wielkim mocarstwom, z wyjątkiem zaprzyjaźnionych Niemiec...

Pogranicze sow. 2 stycznia.

Omawiając w dalszym ciągu odroczenie ewakuacji strefy kolonialnej prasa sowiecka okryła nowo powstałą sytuację jakoby definitywną likwidację dawnych planów porozumienia francusko-niemieckiego, oraz jako niezbitą dowód sprawiedliwości poglądów sowieckich na rolę i znaczenie planu Dawesa. Już dawno — zaznacza prasa sowiecka — twierdził się, iż przyjęcie przez Niemcy tego planu, może tylko doprowadzić do zupełnego zniszczenia szerokich rzesz robotniczych w Niemczech powodując jeszcze większą ich eksploatację na rzecz kapitalistów. Korzyści zaś politycznych planów Niemcom nie da żadnych, gdyż Francja i Anglja opierając się na potęgze wojskowej swych obietnic co do ewakuacji „zagrabionych“ terytorjów nigdy nie wykonają. Teraz nasze przewidywania zśły się zupełnie.

O wywodach, które czyni z tego powodu prasa ta, donieśliśmy już poprzednio.

się szybko w położeniu i na niespodziewany krok Mussoliniego, w istocie bardzo zręczny, odpowiedzieli natychmiast również niespodzianką, trzymaną widocznie w odwodzie; pchnięciem sztyletu. „Il Mondo“ ogłosił memoriał Cezara Rossiego jednego z głównych oskarżonych w procesie Matteotiego. Rossi wypiera się w swem piśmie wszelkiego udziału w zabójstwie i zwała odpowiedzialność za nie na ogólnie panujący u faszystów nastrój represyjny, dowodząc ponadto, że wszelkie ekspedycje karne przeciwko postom i organizacjom dokonywane były, jeśli nie z polecenia, to przynajmniej za wiedzą głowy faszyzmu, a więc Mussoliniego. Jak na dany sygnał, memoriał Rossiego w lot powtórzyły wszystkie pisma opozycyjne, stołeczne i prowincjonalne i niepodobna dać wiary oficjalnemu doświadczeniu, że opinia publiczna przyjęła rewelację tak doniosłe obojętnym wzruszeniem ramion.

Jakkolwiek bowiem drogą oskarżeń zawartych w memoriałach słabła do pewnego stopnia okoliczność, że mają one s użyć za

obronę człowiekowi oskarżonemu o morderstwo, to z drugiej strony niepodobna zaprzeczyć, że szczególnie podane przez Rossiego tłumaczą wiele tajemniczych zdarzeń, które splamiły kartę faszyzmu włoskiego, a nie dałyby się wytłumaczyć inaczej, niż je wyjaśnia Rossi.

O sile wrażenia wywołanego krucjatą opozycji świadczy zresztą okoliczność, iż korona uzala za stosowne wdać się w sprawę. Gdy pojawił się memoriał, Mussolini powołany został do króla. Szczegóły tej audjencji nie zostały podane do publicznej wiadomości, poufnie jednak — z kół pod bno dob ze poinformowanych — donoszą, że król nalegał na Mussoliniego, by dla dobra sprawy, ustąpił. Mussolini miał dać odpowiedź z wymijającą, zastrzegając sobie dla dymisji odpowiedni moment. W ślad za tem posłuchaniem poczęto już nawet snuć kombinacje, kto zostanie następcą Mussoliniego. Giolitti wypłynął znowu na widowie, z Giolitti zaś Salandra!

Zdaje się jednak, że jeszcze chwila ich nie nadeszła, choć aż trzeszczy w posadach i wszystkich krokwiach gmach władzy Mussoliniego. Zwołana rada ministrów doszła rzekomo do konkluzji, w tym momencie bardzo osobliwej, że... propaganda opozycyjna jest bardzo szkodliwa i że należy przeciwko niej wystąpić energicznie. Co ważniejsze jednak — to, że liberalni ministrowie postanowili pozostać w gabinecie i solidaryzować się z Mussolinim.

Na razie więc burza, choć tak gwałtowna, tak groźna — nie obali go jeszcze. W każdym razie opozycja osiągnęła jedno: zniweczyła doszczętnie i na długo nimb otaczający tę w istocie niezwykłą postać. Mimo bowiem zaprzeczeń i protestów nie da się zatrzeć w opinii wrażenie memoriałem Rossiego wywołane, — wrażenie, iż dojsie Mussoliniego do władzy i utrzymanie się jego przy niej uzyskane zostało środkami, którymi wielki prawdziwie mąż stanu gardzić powinien.

Celibat środkiem agitacyjno-politycznym.

„TOWARZYSTWO BEŻENNYCH KSIĘŻY IM. ŚW. JÓZAFATA“. — ŻONATE DUCHOWIENSTWO GRECKO-KAT. PONOSI WINĘ PRZEGRANIA WOJNY POLSKO-RUSKIEJ. — DUCHOWIENSTWO, JAKO AWANGARDA RUCHU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO RUSKIEGO W GRANICACH PAŃSTWA POLSKIEGO. — DWULICOWA POLITYKA EPISKOPATU STANISŁAWOWSKIEGO. — „BOŻE POKARAJ LACHI“.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Stanisławów, 1. stycznia.

(k.) W ostatnich czasach przeprowadzają biskupi grecko-katolicy wśród podległego sobie duchowieństwa wyteżoną agitację za celibatem. W Stanisławowie zawiązało się nawet w tym celu niedawno osobne stowarzyszenie pod

mazwą „Towarzystwo beżennych księży im. św. Józafata“. Patronuje mu biskup stanisławowski, ks. Chomyszyn. Otóż stowarzyszenie to wydało ostatnio broszurę p. t.: „Żonatyj kler a beżennstwo“, podpisana przez „beżennego świąszczyznyka“. Broszura ta kolport-

wana jest wśród duchowieństwa, jako rzecz poufna, tak, że kupić jej nigdzie nie można, i tylko przypadkiem dostawa się ona w nasze ręce.

A broszura to niezwykle ciekawa i znamienita. Jest to prosto akt oskarżenia przeciwko zomatemu duchowieństwu grecko-katolickiemu, któremu broszura powyższa zupełnie wyraźnie zarzuca winę przegranej wojny polsko-ukraińskiej. Broszura stwierdza mianowicie, że naród ukraiński pod klerem zomatem „cierpi bole rodzenia“ i nie może się narodzić, jako samodzielną i niezależną, gdyż ci, którzy powinni go poprowadzić do celu, tj. księża, będą obciążeni obowiązkami rodzinnymi myślą o własnych sprawach i kłopotach, a nie o sprawie swego narodu. Ergo — należy wprowadzić celibat, jako jeden z głównych postulatów zdobycia samodzielnego państwa ukraińskiego.

Nikt nie zaprzeczy, że wprowadzenie celibatu wśród duchowieństwa grecko-katolickiego jest sprawą wielkiej ważności i znaczenia, sprawą, której lekko traktować nie można. Lecz właśnie dlatego, nie wolno czynić z niej środka agitacyjnego, a już pod żadnym warunkiem nie wolno ze sprawy wewnętrzno-kościelnej, jaką jest zasadniczo, czynić sprawy o podkładzie wybitnie narodowościowym i politycznym. A wspomniana broszura jest właśnie dowodem, że ojcowski przywódca duchowieństwa grecko-katolickiego uważają celibat za środek, mający z duchowieństwa uczynić awangardę ruchu niepodległościowego ukraińskiego w granicach Państwa Polskiego.

Z tego stanowiska oceniana agitacja biskupów grecko-katolickich za celibatem staje się kwestią pierwszorzędnej ważności państwowej, gdyż jest w obecnych warunkach dla Państwa Polskiego niebezpieczną i szkodliwą. Wszystko bowiem wskazuje na to, że idzie przede wszystkim o to, żeby móż obsadzać parafie ludźmi, oddanymi ślepo wielkopaństwowej idei ukraińskiej.

Francja pragnie gorąco pokoju.

PRZEMÓWIENIE PREZYD. DOUMERGUE'A Z OKAZJI NOWEGO ROKU.

Paryż, 1 stycznia. (Tel. G. L.) Z okazji Nowego Roku, prezydent Doumergue przyjął korpus dyplomatyczny, a odpowiadając na przemówienie nuncjusza Apostolskiego msr. Cereffiego, powiedział między innymi: **Francja gorąco pragnie tak zwanego pokoju, który zdaniem jej powinien być uwieńczeniem aż nadto długiego okresu ciężkich prób.** Francja dąży do umocnienia pokoju drogą sojuszków międzyna-

rodowych, dąży do realizacji idei arbitrażu, który zapobiegałby przeobrażaniu się nieuniknionych nieraz sporów międzynarodowych w krwawe konflikty, dąży dalej do tego ideału przez udzielenie wszystkim narodom bezpieczeństwa, niezbędnego dla ich rozwoju z pomocą poszanowania traktatów, — które są fundamentem aktów politycznych i ekonomicznych świata.

Warunki porozumienia angielsko-francuskiego.

REZULTAT KONFERENCJI ODBITYCH W GRUDNIU.

Londyn, 1. stycznia. (Tel. G. L.) Paryski sprawozdawca „Manchester Guardian“ donosi swemu dziennikowi, że w ciągu grudnia francuzcy i angielscy mężowie stanu stworzyli podstawy nowego i trwałego porozumienia we wszystkich sprawach dotychczas nie uregulowanych, a dotyczących rozdziału sił morskich na Morzu Śródziemnym, w sprawach Bliskiego i Dalekiego Wschodu, w sprawie stanowiska wobec nowej Turcji i ewentualnej interwencji w Chinach.

W ciągu tych rokowań Francja miała się wyrzec obsadzenia tych stref Marokka, które ewentualnie opróżnia Hiszpanie. Ponadto porozumiały się Francja i Anglia co do uzgodnienia polityki wobec Rosji sowieckiej. Wszelkie zarządzenia, mające na celu zwalczanie agitacji bolszewickiej, będą przedsięwzięte po wzajemnym porozumieniu się. Wreszcie Anglia miała dać zapewnienie, że sprawa bezpieczeństwa będzie rychło załatwiona.

Już dziś zresztą jest to w szerokiej mierze stosowane przez episkopat stanisławowski, który kokietując sprytnie z Polakami, jednocześnie po cichu i planowo buduje intensywnie Ukrainę w diecezji stanisławowskiej.

A buduje ją w ten sposób, że gwałtem przeforsowuje wychowanych w tym duchu celebrów i obsadza nimi najważniejsze placówki. Dzieją się przytem jaskrawe nadużycia, gdyż niejednokrotnie parafie wakuja całymi latami wbrew przepisom, które postanawiają, że muszą być one obsadzone w ciągu roku, a wszystko to w tym celu, żeby ostatecznie osadzić na parafii tego, kogo życzy sobie epi-

skopat, a nie kolator reprezentujący interesy państwowe polskie. W Czortkowie np. wakuje urząd parafialny już od dwóch lat, a wakuje dlatego, że tamtejszy kolator, przeżwawszy grę episkopatu, sprzeciwia się narzuconemu przezeń kandydatowi.

Ostatecznie jednak, skutkiem ustępliwości kolatorów, zazwyczaj episkopat stawia na swoim, a to tem łatwiej, że ma w swem ręku tak skuteczną broń, jak konkursy. Mianowicie wprowadzono ostatnio w życie rozporządzenie, że każdy kandydat, choćby był kanonikiem, starając się o jakąś parafie, musi każdorazowo „zdawać konkurs“. Rozporządzenie to, mające całą

masę furtek i wybiegów pozwala episkopatowi wprowadzać upatrzonych kandydatów. Ofiarą tej metody padają zawsze księża, nie idący na paszku polityki episkopatu, który zupełnie jawnie staje zawsze w takich wypadkach po stronie rozmaitych borbifaksów przeciwko księżom umiarkowanym, dążącym do zgodnego współżycia z Polakami. Dość przypomnieć choćby sprawę parocha w Zaleszczykach, który swą nienawiść do Polaków posunął tak daleko, że przy błogosławieniu monstrancją, wiernych dodawał słowa: „Boże, pokaraj Lachów!“ A właśnie w obronie tego księdza episkopat staczał formalne boje homeryckie w celu utrzymania go na parafii wbrew żądaniom ludności polskiej.

Podobnych przykładów można by przytoczyć całe mnóstwo na dowód, co się dzieje obecnie, i dla wskazania, do czego właściwie zmierza agitacja biskupów za celibatem. Faktem jest bowiem, że na takiej platformie wybitnie politycznej postawiona, sprawa celibatu może mieć dla Państwa skutki najfatalniejsze. W innych warunkach i pod sterem innych ludzi reforma tego rodzaju miałaby niewątpliwie swoje dobre strony, ale nie dziś, przy jawnem fortytowaniu przez biskupów separatyzmu ukraińskiego i hasel nienawiści do Polski. Dlatego też byłoby ze wszech miar pożądanem, żeby miarodajne czynniki zajęły się tą ważną sprawą, a także wogóle zaopiekowały się świętojursko-ukraińskim państwem w państwie, w sposób chronący zarówno interesy polskie na kresach, jak i tych duchownych grecko-katolickich, którzy są życzliwie dla nas usposobieni i stoją na gruncie państwowości polskiej. Gniebieniu ich należy przeszkodzić, a środki na to chyba się znajdą i to na drodze zupełnie legalnej, bo trzeba tylko pilnować, żeby biskupi nie czynili nic więcej ponadto, na co pozwalają odnośne ustawy.

Feljeton „Gazety Lwów.“ z d. 3. 1 1924

THEOPHILE GAUTIER. 21)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

— A więc, rzekł doktor dobrodusznie, ponieważ usłyszałeś pan zapewne o moich „sztuczках“, radę byś o ile widzę, bliżej się z nimi zapoznać. O, możesz pan być przekonany, że zdystansować potrafię Comusa, Comte'a lub Boscota.

— Ciekawość moja nie takich szuka wrażeń — odparł hrabia — jest w niej pełnia respektu dla jedynego z potentatów nauki.

— Nie jestem ja przedstawicielem nauki w właściwym tego słowa znaczeniu: przeciwnie, poświęcając się badaniu zjawisk, nad którymi nauka przechodzi do porządku, opanowałem niewyzyskane przez nią tajemne siły, i niemi się posługując, dochodzę do wyników napozór cudownych, lub najzupełniej naturalnych. Ze zaś celem

mym była przede wszystkim obserwacja duszy, zniewolenie jej, oświadczenie, że — co więcej — cel ten osiągnąć zdołałem. Psyche przezemnie usiłowała, oddała w moją moc tajemniki, z których skarbniey czerpię bez końca. Bo duch jest wszystkim — materia, to pozór — czczy dym: wszechświat to może tylko Ingenium Stwórcy sen, lub emanacja. Słowa poprzez ogromny nieskończoności. Ciało — w moich dłoniach, to lachman, z którym co chcę, czynię: więc zatrzymuję życie, albo mu przyspieszonym rytmem tętnić każę — operuję powoli zmysłami, niweczę odległość, ból niebyłym czynię bez użycia chloroformu, eteru ni innych środków znieczulających. Wola moja — ta elektryczność ducha — daje, lub odbiera życie. Nie masz nic oczom moim zakrytego: wzrok mój przenika wszystko — widzę promieniowanie myśli: mogę promienie te przepuścić przez pryzmat percepcji własnej i rzucić je, przezeń, odbite na tafli mózgu mego, niczem widmo słoneczne na ekran puszczone. To wszystko jed-

nak błahostki wobec nadzwyczajności, jakich dokonują w Indiach pewne kategorie Yoghów, którzy wznieść się zdołali ku najgórniejszemu szczytom ascetyzmu. My, Europejczycy nazbyt jesteśmy lekomyślni i płosi, zbyt rozproszeni, nazbyt rozmiłowani w naszej glińskiej powłoce, więżącej nam dusze, by dość szeroko na wieczność, na nieskończoność — rozewrzeć tego więzienia odzwierze: Mimo to jednak — zdołałem, jak pan zobaczy, niepoślednie uzyskać wyniki — kończył doktor Baltazar Cherbonneau, rozsuwając na sztandrze brązowej, metalowe kółka portjery, przysłaniającej rodzaj alkowy, umieszczonej w głębi sali.

W świetle płomienia lampki spirytusowej, płonącej na brązowym trójnogu, przedstawił się hrabiemu Olgierdowi obraz, na widok którego pomimo silnych nerwów krew ścięła mu się w żyłach.

Na czarnej, marmurowej płycie leżało w trupiej nieruchomości ciało młodzieńca, obnażonego do pasa: z ciała tego, najeżonego strzałami, niczem tors św. Seba-

stiana, ani kropelka niesplywała krwi: rzekłbyś, statua męczennika, którego ranom zaniebdano dodać obwódkę z cynobru.

— Ten doktor szczególny, — rzekł Olgierd w duchu, to może wynalazca Shiwy, któremu złożył ofiarę z tego młodego życia.

— Widzi pan, młodzieniec ten wcale nie cierpi: możesz go pan kląć bez obawy, ni muskuł nie zadrgnie w jego twarzy — mówił doktor, wymijając z ciała leżącego strzały, jak szpilki z poduszki. Kilka „pass“ szybko zarysowanych w powietrzu, uwolniło pacjenta z wytworzonej dokoła niego „aury“ magnetycznego fluidu, obudził się z uśmiechem ekstazy na ustach, jak gdyby pod wrażeniem przedziwne-go snu. Pan Baltazar Cherbonneau pożegnał go przyjaznym skinieniem i młody człowiek, oddalił się bez słowa, wychodząc małymi drzwiczkami krytymi w boazerii, którą była wyłożona ściana alkowy.

(C. d. n.)

NOWOROCZNE ODZNACZENIA.

Warszawa 2 stycznia. (Tel. G. L.) Wł. Reymont otrzymał wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski. Krzyż komandorski z gwiazdą o rymali: Stanisław Karpiński, Czesław Klanner i Józef Raczyński.

WYNIKI KONFERENCJI W SPRAWIE POŁOŻENIA W HUTNICTWIE.

Warszawa, 1 stycznia (Tel. G. L.) Dni 31 zm. Min. Sokal, który powrócił z Katowic i Krakowa przyjął przedstawicieli prasy stołecznej, których zaznajomił z wynikami konferencji, jakie odbył z przedstawicielami pracodawców i robotników w sprawie położenia w hutnictwie. Podkreśliwszy olbrzymią rolę, jaką przemysł Górniego Śląska odgrywa w życiu gospodarczym Polski, Minister zaznaczył, że rozporządzenia z 18. lipca 1924 o przedłużeniu czasu pracy w hutach żelaza i cynku na Górnym Śląsku upływa 21. stycznia 1925. Wobec tego Minister uważa za konieczne dokładne zbadanie na miejscu wszystkich czynników związanych z tem zagadnieniem. — Minister stwierdził z najwyższym uznaniem, że trydniowe rokowania doprowadziły do konkretnych rezultatów, gdyż tak przemysłowcy, jak i robotnicy, po całodziśniej dyskusji, postanowili podjąć niezwłocznie bezpośrednie pertraktacje w Katowicach co do warunków, jakie ustalone być mają po 21 stycznia 1925.

NOWE UNORMOWANIE OPŁAT ZA DOSTAWĘ WAGONÓW.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Z ważności, od 1 stycznia br. unormowane zostały nowe opłaty za dostawę wagonów pod nalałunek na otwartej pjezestrzeni w następującej wysokości: za pierwsze choćby rozpoczęcie półgodzin czasu jazdy pocągu zdawczego ze stacji na przestrzeń i z powrotem do stacji oraz za czas manipulacji bez względu na ilość wagonów 20 zł., a za każdy następny kwadrans po 5 zł. Za każdy dostarczony wagon pobiera się ponadto po 2 zł., a za sprowadzeni parowozu ze stacji rodzinnej po 2 zł. 60 gr. za każdy kilometr przebiegu do stacji obsługującej względnie także i w drodze powrotnej, o ile parowóz wraca niewyżyskany do stacji rodzinnej.

Fajleton „Gazety Lwów“ z d. 3. 1. 1924.

Nowy przekład Odyseji.

(Ciąg dalszy.)

Ale na tem nieledwie kończy się wierność przekładu (mówimy ciągle o wierności wewnętrznej, zachowującej charakter utworu). A pochodzi to nietyko z indywidualizmu poetyckiego Wittlina, lecz także może z niezupełnego zrozumienia przezeń charakteru poezji Homerowej. Na przypuszczenie to naprowadza nietylko sam przekład, lecz także przedmowa tłumacza. Znajdujemy w niej prócz zbioru subiektywnych impresji poetyckich pod wrażeniem lektury Homera, pewne teorie, dotyczące tgo poety, które trąą idealizowaniem romantyków przed z wieku a nieprzygotowanemu, czelnikowi mogą dać niewłaściwe pojęcie o istocie poezji Homerowej. N. p. widzi w niej

Nowy Rok na Zamku w Warszawie.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE NUNCJUSZA MGR. CHAURPEGO WIMIE- NIU CAŁEGO KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO. — ODPOWIEDZ PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 1. stycznia.

W dniu 1. stycznia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej składali w Belwederze życzenia noworoczne członkowie Kancelarii cyw., adjutantury, oficerowie oddziałów przybocznych.

O godz. 10.30 Pan Prezydent udał się na zamek, gdzie wywieszono na maszcie sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej. Kompania honorowa oddawała honory, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Prezydent udał się natychmiast do kaplicy, gdzie przy wejściu oczekiwał p. premier Grabski w otoczeniu rządu. Kapelan ks. Tokarzewski odprawił cichą Mszę świętą, poczem Pan Prezydent udał się do Sali Marmurowej. P. premier Grabski na czele całego gabinetu ministrów wyraził Mu w imieniu rządu noworoczne życzenia. W imieniu Sejmu w zastępstwie marsz. Rataja składał życzenia wicem. Moraczewski.

Tymczasem w Sali Rycerskiej zgromadziło się całe Ciało dyplomatyczne, wszyscy w galowych mundurach, bądź we frakach i orderach. Gdy wszedł Pan Prezydent przedasy Wielką Wstęgą Orderu Orła Białego w otoczeniu członków rządu i świty.

Przemówienie Nuncjusza Msgr. Lauriego.

Nuncjusz apostolski powitał p. Prezydenta dłuższą przemową, w której mówił m. in.:

„Akt, którego dopełniamy dzisiaj, nie jest tylko krokiem kulturalnym, należnym zresztą temu cywilizacji narodowi, lub zwykiem

objawem sympatii, jest to przede wszystkim wyraz uroczysty i wymowny tej przyjaźni, która łączy Naród polski ze wszystkimi narodami świata cywilizowanego, a której cel jest tak wzmożony i szlachetny. Oby Opatrzność Boska pozwoliła Polsce przysłużyć się czynnie sprawie pokoju w świecie jeszcze wstrząśniętym i wyprowadzić ją do wysokich przeznaczeń, do jakich powołana jest przez swe zasługi i szcżytne tradycje“.

Odowiedz p. Prezydenta.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na to przemówienie temi słowy:

„Księżu Nuncjuszu! Dziękując bardzo serdecznie za życzenia, pragnę wypowiedzieć z mojej strony, jak szczerze życzę wszystkim narodom przez Panów reprezentowanym, by ten Nowy Rok był rokiem pokoju i pomyślności. Wielkie dni i uroczyste doroczne święta, które dokoła ognisk domowych gromadzą rodziny, są jakby symbolem tej zgody i jedności, jaka powinna zapanać pomiędzy ludźmi, a do której dąży też cała wielka Rodzina Narodów. Polska pragnie być zawsze czynnikiem twórczym tego wielkiego pokojowego dzieła, które jest najpewniejszą rekoimnią szczęścia ludzkości, a które niewątpliwie zostanie osiągnięte dzięki coraz to owocniejszej współpracy wszystkich państw“.

Po przemowach i po cercle Pan Prezydent opuścił salę

Życzenia noworoczne dla Prezyd. m. Lwowa.

CAŁE OBYWATELSTWO I SFERY OFICJALNE LWOWA ZAMANI- FESTOWAŁY PRZY TEJ OKAZJI SWOJE UZNANIE DLA PREZY- DENTA MIASTA. — STAROPOLSKIE PRZYJĘCIE GOŚCI.

Lwów, 2 stycznia.

(ip.). Tradycyjnym zwyczajem wczoraj jako w pierwszym dniu Nowego Roku zebrali się w sali ratuszowej reprezentanci Rady miejskiej, urzędnicy Magistratu, jakoteż Obywatełstwo m. Lwowa, a nadto reprezentanci najwyższych władz

wojskowych i cywilnych naszego miasta celem złożenia życzeń noworocznych Prezydentowi tego grodu p. Józefowi Neumannowi.

Tegoroczna ceremonia składania życzeń stała się imponującą manifestacją tego uznania i tej czci, jaką umiał sobie pozyskać prezy-

na nich dwarska kultura epoki. Tych to nader charakterystycznych cech zewnętrznych Wittlin nie dojrzał i to jest zasadniczą wadą jego przekładu.

Po'obnie jak wada Iljady Dmichowskiego jest naodwrot pominięcie żywiołowości wewnętrznej przy oddaniu — zresztą mimowolnym — owego zewnętrznego pijaństwa dworskości.

Pie wiastek dworski, cechujący rycerski wiek Homera i jego poezję, został tedy u Wittlina zaarty zupełnie. Tyle pisano w ostatnich czasach na temat dworskości Iljady Odyseji i braku w nich w zewnętrznego charakteru ludowego, że powtarzane tych ogólnie już znanych rzeczy jest zbyt częste. Należy jednak zaznaczyć, że jeżeli Wittlin nadał swej Odyseji fałszywe piętno ludowe, to czyniąc to, wyszedł z zasad słusze, która go jednak sprowadziła na manowce.

Jest mianowicie przekonaniem

dent Neuman swoją długoletnią ofiarną pracą dla dobra i rozwoju naszego grodu kresowego.

W salonach prezydjalnych jawiły się bowiem wczoraj wszystkie najwybitniejsze osobistości Lwowa, a liczba osób przewyższała znacznie zebrania podobnej lat ubiegłych.

Od najdosłojniejszego arcybiskupa ks. arcyb. Twardowskiego, który osobiście się jawił, przybyli wszyscy najwyżsi dygnitarze wojskowi i cywilni, jak dowódca O. K. VI. gen. Malczewski z wyższą wojskowością, gen. Jędrzejewski, prezes sądu Czerwiński, prezes Izby skarb. wicepr. dr. Pollak, prezes województwa r. Karhezy, radca Żeleski, dyr. pol. Reinlander, kom. pol. Wiczyński, kom. pol. Lukomski, prezes kolei Barwicz, wicepr. poczty Tournelle, reprezentanci świata finansowego i przemysłowego, między którymi zauważyliśmy senatora Szarskiego, dyr. Krzysztonia, dyr. Uhmę, dyrektorów Banku powsz. zw. w Polsce pp. Schotza i Siessweina, dyr. S. A. W. Grodkiego, prez. Thoma i in. Wszystkich nazwisk nie może, rzecz prosta, obścać sprawozdanie dziennikarskie, można śmiało rzec, że na salonach prezydjalnych jawił się cały Lwów oficjalny i obywatelski.

Przyjmował gości r. Höllinger w sali posiedzeń Rady miejskiej, poczem wszyscy udali się do salonów prywatnych prezydenta miasta, gdzie gospodarz wraz z małżonką witali przybyłych.

Imieniem Prezydium Rady miejskiej przemówił wicepr. dr. Chiantacz w pełnych siły wyrazach podnosząc tytuły, jakie Lwów ma do pierwszorzędnego znaczenia wśród miast Rzeczypospolitej. Mowca zaznaczył, jak wielką sumę zasług około utrzymania znaczenia miasta położył obecny prezydent i zakończył życzeniem, aby ten doświadczony włodarz, wbrew zakusom, skierowanym przeciw naszej autonomji, przez długie lata przewodniczył miastu na drodze szczęśliwego rozwoju. Okrzyk na cześć prezydenta miasta powtórzyli wszyscy obecni z zapalem.

Następnie imieniem urzędników Magistratu składał życzenia dyr. Zawistowski, zaś im. Związku urzędników i pracowników gminnych dyr. Kwiatkowski. Obaj mowcy podkreślali serdeczną życzliwość, jakiej doznają pracownicy od p. prezydenta.

olbrzymiej wiedzy uczonej, że Homer, opisując czasy dawniejsze, zamierzeli wiek bohaterki, świadomie archaizuje. Archaizowanie to dotyczy nietylko szczegółów kultury materialnej, lecz odbiło się także na języku greckiego pety. Podobnie postępował i Sienkiewicz, opisując casy i ludzi w ku XVII. Słusznie osądził więc Wittlin, że kto tłumaczy archaizującego Homera, musi sam archaizować. Ale tu zaczyna się trudność. „W języku polskim chcąc wytworzyć archaizować — powiada W. w przedmowie (str. 25) — nieraz trzeba sięgnąć do wyrazów, które w rdzennej czystości zachowały się dziś jeszcze tylko w gwarze niewytwornego ludu“. To jest prawda. I dlatego archaizmy rbią na nas tak często wrażenie powiedzeń ludowych.

Dr. Ignacy Wieniewski.

(Dok. nast.)

PRZEMÓWIENIE P. PREZYDENTA.

Prezydent Neumann w bardzo podniosłym przemówieniu, które zebrani przerywali burzą oklasków, przedstawił tę misję narodową, jaką Lwów ma do spełnienia w Rzeczypospolitej, jakoteż pracę nad odbudową miasta ze zniszczenia wojennego. P. Prezydent wyraził serdeczne podziękowanie obecnym za tak liczne przybycie, w czym widzi manifestację tej solidarności, jaką łączy wszystkie sfery obywatelskie naszego grodu z pracą Zarządu miasta, oświadczając, że jak dotychczas, tak i nadal dołoży wszystkich sił, aby sprostać tym zadaniom, jakie na swym stanowisku ma do spełnienia. P. Prezydent wspominał nakonie o tej serdecznej życzliwości, jakiej Lwów doznał od Prezydenta Wojciechowskiego podczas jego bytności w naszym grodzie i zakończył okrzykiem na Jego cześć, który obecni trzykrotnie powtórzyli.

DALSZE ŻYCZENIA.

Następnie im. władz rządowych złożył P. Prezydentowi życzenia r. Karhezy, zaś p. Sudhof imieniem Tow. Strzeleckiego wygłosił piękne przemówienie, w którym wyraził Prezydentowi podziękowanie za popieranie celów Towarzystwa, zmierzającego do podniesienia mieszczaństwa na wysoki poziom etyczny i patriotyczny.

Szereg życzeń zakończył przewodniczący miejskiej Rady szkolnej p. Kamiński, dziękując Prezydentowi za żywe zajęcie się sprawami szkolnictwa.

Po serdecznej odpowiedzi Prezydenta na życzenia r. Sudhofa i p. Kamińskiego — p. Prezydentostwo zaprosił zebranych gości do dalszych apartamentów, gdzie podejmowani ze staropolską prawdziwie gościnnością, na wesołej gawędce spędzili szereg niezwykle miłych godzin.

WYBUCH PETARDY W TEATRZE NARODOWYM

Warszawa 2 stycznia. (Tel. G. L.) Wczoraj o godz. 22:30 w kurytarzu między Teatrem Wielkim a Narodowym wybuchła petarda trzymająca w ręku przez elektrotechnika Fijałkowskiego a przeznaczona do celów scenicznych. Petarda zrnała Fijałkowskiego jako też rozmawiającego z nim czwórka orkiestry. Wybuch nie był słyszalny na widowni.

ROZPRAWA DR. SADOWSKIEJ PRZECIWI EKSPRESOWI POR.

Warszawa 2 stycznia. (Tel. G. L.) Dziś na wokandzie sądu apelacyjnego znajdują się dwie sprawy dr. Sadowskiej z Ekspresem Porannym. Rozprawa nie odbędzie się prawdopodobnie z powodu niedoręczenia wezwań kilku świadkom.

Kronika telegraficzna.

— „Main“ donosi z Konstantynopola, że partia Mustafy Kemal Paszy odniosła zupełne zwycięstwo przy wyborach.

— „Times“ donoszą, że rząd australijski za zgodą angielskiego zamianuje specjalnego reprezentanta, którego zadaniem będzie utrzymywanie stałego kontaktu z rządem angielskim.

— Z Tangeru donoszą, że Primo de Rivera powraca 3 stycznia do Madrytu celem zdania sprawozdania dyrektoriatowi co do ostatnich wydarzeń w Maroku.

— W dniu 30 grudnia w południe został zamordowany strzałami z pistoletu w Białogrodzie przywódca komitadżich, Stojan Misevicz.

— „Az Est“ donosi, że mordercy Erzbergera, Schulze i Tillesen, powrócili do Węgier.

— Czeskie ministerstwo przemysłu i handlu zezwoliło od dnia 8 stycznia 1925 na import towarów farmaceutycznych, o ile waga przesyłki nie przekroczy 500 gr. netto i odbiorcą jest apteka albo drogueria.

— „Matin“ donosi z Amsterdamu, iż jedna z największych tamtejszych stoczni wytwarza części składowe do łodzi podwodnych, przeznaczone dla Niemiec.

Represje Mussoliniego przeciw opozycji.

PROJEKT REFORMY WYBORCZEJ. — SYTUACJA RZĄDU POGORSZYŁA SIĘ. — DZIENNIKI OPOZYCYJNE ZOSTAŁY SKONFISKOWANE. — BUDYNEK „NUOVO GIORNALE“ PODPALONY PRZEZ FASZYSTÓW. — SILNE ODDZIAŁY WOJSKOWE PILNUJĄ PORZĄDKU.

Paryż, 31. grudnia. (Tel. G. L.) Prasa faszystowska podaje, że najważniejsze postanowienia reformy wyborczej Mussoliniego sprowadzają się do następujących czterech punktów:

1) Liczba mandatów zostaje podwyższona do 560, zamiast dotychczasowych 535. W ten sposób jeden mandat przypadać ma na 70.000 mieszkańców.

2) Przywrócenie okręgów jednomandatowych.

3) Zakaz tworzenia związków list wyborczych.

4) Obostrożenie przepisów o zakazie kandydowania urzędników i wojskowych.

Rzym, 31. grudnia. (Tel. G. L.) Przebieg i szczegóły posiedzenia rady ministrów otoczone są zupełną tajemnicą. „Messagero“ pisze w związku z tem: Premier wystąpił ostro przeciw kampanii skandalu, prowadzonej przez opozycję, wskazując na konieczność zarcagowania przeciwko temu ze strony rządu i na konieczność wykazania solidarności i zwartości rządu.

Rzym, 31. grudnia. (Tel. G. L.) Cały dzień wczorajszymi ubiegł przy wyjątkowym ożywieniu. Miasto obiegaly pogłoski o zmianie gabinetu. Nagle zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia rady ministrów, oraz ogłoszenie następnie komunikatu Agencji Stefaniego powiększyło jeszcze ogólne zaciekawienie, a wraz z tem i ilość kursujących pogłosek. Obecnie można stwierdzić, że sytuacja rządu poprawiła się, ponieważ

liberalni ministrowie pozostają w gabinecie i solidaryzują się nadal z jego polityką.

Rzym, 1. stycznia. (Tel. G. L.) Zapowiedziane onegdaj przez Radę ministrów nadzwyczajne zarządzenia celem utrzymania porządku i przywrócenia spokoju, weszły w całym kraju w życie. Dotykają one najbardziej prasę. Dzienniki opozycyjne zostały skonfiskowane zaraz po pojawieniu się względnie jeszcze w drukarni. Skonfiskowano przede wszystkim dzienniki socjalistyczne, z pośród opozycyjnych zaś „Stampa“ w Turynie i „Corriere della Sera“ w Medjolanie. Policja dokonała rewizji w mieszkaniach przywódców stronnictw opozycyjnych i w lokalach stowarzyszeń opozycyjnych. We Florencji faszyci zdemolowali budynek dziennika „Nuovo Giornale“, poczem rozlali benzynę w lokalu i podpalili.

Rzym, 1. stycznia. (Tel. G. L.) W Rzymie wyszły jedynie dzienniki faszystowskie oraz „Tribuna“. Na wszystkie inne dzienniki nałożono sekwestr. „Popolo d' Italia“ w ten sposób określa sytuację: Kryzys został ponownie opanowany siłą woli faszystów. Rząd narodowy mocny i nieugięty, przyniesie krajowi uspokojenie.

Rzym, 1. stycznia. (Tel. G. L.) Po ostatnim naprężeniu nastąpiło w tutejszych kołach politycznych uspokojenie. Nałożono sekwestr na kilka dzienników opozycyjnych. — Silne oddziały strzelców i piechoty pilnują porządku.

OGÓLNA POLIT. KONFERENCJA MOCARSTW ALJANCKICH.

Paryż, 1 stycznia. (Tel. G. L.) „Daily Express“ donosi, że należy liczyć się z tem, że rozpoczynająca się dnia 6 stycznia konferencja aljanckich ministrów finansów zamienić się może w ogólną polityczną konferencję mocarstw aljanckich. Okazało się bowiem, że omówienie gospodarczych i finansowych problemów może przynieść rezultat tylko w razie poprzedniego rozważania rozmaitych kwestji politycznych.

ZJAZDY TECHNICZNE INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, 1 stycznia. (Tel. G. L.) Z inicjatywy Ministra Kolei zostały zorganizowane przez departamenty mechaniczny i zasobów Ministerstwa Kolei zjazdy techniczne inżynierów z wydziału mechanicznego K. K. P. Zjazdy te zostały zorganizowane celem wspólnego opracowania ważnych prac w dziedzinie technicznej i gospodarczej, wchodzących w zakres działalności wydziału mechanicznego i celem utrzymywania ciągłego kontaktu pomiędzy wydziałem mechanicznym i zaznajomienia ich przedstawicieli z wynikami prac poszczególnych dyrekcji. Zjazdy odbywać się będą raz do roku i mają charakter doradczy. Komitet zjazdu ma swoją siedzibę w Warszawie przy Minist. kolei.

LWÓW ODZYSKUJE NAPOWRÓT BEZPOŚREDNI WAGON DO WIEDNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Kraków, 2. stycznia 1925.
Usiłowania Lwowian do wprowadzenia napowrót w życie wagonu bezpośredniej komunikacji z Wiedniem, doczekały się pomyślnego rozwiązania. Począwszy od 5 stycznia b.r. prowadzony będzie wagon bezpośredni, kursujący obecnie przy pociągach prędszych Nr. 203 i 204 między Wiedniem a Krakowem, dalej aż do Lwowa względnie z powrotem ze Lwowa do Wiednia.

PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAŻEN SŁUŻBOWYCH ZA STYCZEN.

Lwów 2 stycznia.
Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń z najemną pracą na całym obszarze Rzeczypospolitej dokonywany był w miesiącu styczniu w dotychczasowym trybie, jednak według nowej skali. Najniższe wolne od tego podatku roczne wynagrodzenie wynosi 3.212 zł. Najniższa stopa procentowa podatku ustalona jest na 2% i wzrosła stopniowo do 2-9% w miarę wzrostu rocznego wynagrodzenia do 11.777 zł., poczem stopa procentowa wzrasta w progresji silniejszej aż do 28-5% przy wynagrodzeniu rocznem ponad 535.333 zł.

Ze sceny i z estrady.

„Zielony kakadu“.

Lwów, 2 stycznia.
W mury nasze o miasta zawitała nowa rosyjska impreza artystyczna. Poziom jej wysoki, to prawda, ko ednak widza „Ni bieskiego ptaka“, doznał pewnego rozczarowania.

Obie imprezy wyrastają z jednego pnia, program nawię posiada dają wspólny. Poza dwoma czy trzema drobiazami słyszeliśmy go już i oglądali w „Niebieskim ptaku“, ciekawe więc jest zestawienie i porównanie.

„Katinka“ n. p. t. aktowane przez pierwszą imprezę lekko, groteskowe, tutaj posiada momenty i dramatyczne, wykonana została przez p. Perostian, Adrianowę i Barwa doskonale. Drobiazgi „Młody“ i „Całuszki“ wypadły znacznie gorzej.

Strona ek racyjna, świetna i wiele skromniejsze, zespół nieliczny, orkiestrę zastępuje orkiestra pianinowa — obniża to skalę ostatecznego efektu, choć poziom wykonania jest bezsprzecznie wysoki i szczerze zasługujący na pochwałę.

P. Kielewska jest artystką pierwszorzeczą, która wyłaby się i na wielkiej scenie na miejscu naczelnej. Conferencierem był A. Gerainow.

„Zielony kakadu“ zabawi w „Bagateli“ kilka dni.

— me. —

Niemiała pomyłka.

Lwów, 2 stycznia.
We wczorajszym numerze „Gazety Porannej“ z powodu pomyłki stenografa, odbierającego telefonmat z Warszawy, podana została wiadomość zupełnie mylna, która dotknęła znaną instytucję, jaką jest Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie. Podano mianowicie, że Bank ten przestał istnieć i został przejęty przez Bank kredytowy.

Otóż zgodnie z prawdą stwierdzamy, że zaszło tu ubolewania godne, przykre nieporozumienie. W rzeczywistości rzecz ma się całkiem przeciwnie: Bank Kredytowy został przejęty przez Bank dla handlu i przemysłu, jedną z najpoważniejszych instytucji, oparą na niezwykle silnych podstawach finansowych, cieszącą się ogólnym uznaniem. Oznacza o rozszerzenie podstaw calsze, pracy. O tym fakcie donosiliśmy już przed kilku dniami.

MORDERSTWO POLITYCZNE W WAGONIE KOLEJOWYM.

Warszawa, 2 stycznia.
Donoszą tu z Berlina: Onegdaj w pociągu zdążającym do Kolojii znaleziono w jednym z przedziałów II. klasy majora niemieckiego poza służbą Körnera, nieżywego z rozbitą czaszką. Morderstwa dokonano bezpośrednio przed przybyciem pociągu do Kolojii, gdyż na jednej z pobliskich stacyj pośrednich przed Kolojją widział kierownik pociągu w oknie wagonu Körnera. Pozostawi na przy zamordowanym większa kwota pieniędzy wskazuje, iż zbrodni dokonano na tle politycznem.

Kronika.

Sobota, 3 stycznia. Rz. kat.: Genowefy. — Gr. kat.: Jutjanji.

Nowy Rok w Lwowie. Na uproszenie błogosławieństwa Bożego na rok, który się wczoraj rozpoczął, zostały odprawione uroczyste nabożeństwa w Bazylice archikatedralnej i we wszystkich kościołach lwowskich. Jak każde uświęcony obyczaj, obywatelstwo i kółka oficjalne miasta składały życzenia noworoczne ks. arcybiskupowi Twardowskiemu, ks. arcyb. Todorowiczowi, w Województwie i w Ratuziu.

Bank polski podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującą ustawą wek słowia niewykupione w terminie płatności i w oznaczonych godzinach kasowych weksle, poddane będą z dniem 2. stycznia 1925 w tym samym dniu do protestu. Jednocześnie Bank Polski zwraca uwagę sfer zainteresowanych, aby w celu wykupna weksle zgłaszały się we wczesnych godzinach rannych do kas Banku.

Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje: Według zawiadomienia Zarządu pocztowego Norwegii została z dniem 1 stycznia br. zmienioną dotychczasowa nazwa miasta stołecznego Norwegii „Kristiania” na „Oslo”. Nazwa ta winna się przeto publiczność posługiwać oddać w korespondencji pocztowej i telegraficznej.

Z muzyki. W niedzielę 4 bm. o godz. 11.30 przedpołudniem odbędzie się koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Program obejmuje wspaniałą VIII. Symfonię Brucknera oraz poemat symfoniczny Fr. Liszta „Mazepa”. Popularne ceny miejsc. II. Serię koncertów mistrzowskich rozpoczyna Biuro koncertowe M. Tuerka w poniedziałek 5 bm. wieczorem kameralnym. Poraz pierwszy we Lwowie wystąpi na tym koncercie słynny angielski kwartet smyczkowy „The Catteral - Quartet” z Londynu. Skład zespołu uchodzącego za granicą i w Ameryce za jeden z najwybitniejszych w Europie stanowią: Arthur Catteral I. skrzypce, John S. Bridge II. skrzypce, Frank S. Park altówka i John C. Hock wiolonczela. Program wieczoru obejmuje Kwartety Mozarta, Elgara Beethovena op. 130. Biuro koncertowe pragnąc w jaknajszerszym zakresie uprzyścić inteligencji możność bywania na koncertach, obniża na stałe ceny niektórych kategorii miejsc.

(j) **Poświęcenie zegara** na wieży kościoła Św. Elżbiety odbędzie się w niedzielę (4 bm.) o godz. 12 w południe. Poświęcenia dokona JE. ks. arcyb. dr. Twardowski w otoczeniu duchowieństwa. Zegar ufundowali obywatele dziełnicy gódeckiej.

Związek Oficerów rezerwy wzywa członków na zebranie miesięczne w niedzielę dnia 4 stycznia 1925 o godz. 10. w sali Ogiska Oficerskiego. Oficerowie którzy poszukują posad lub są bez zajęcia (bezrobotni) mają się jawnie na tem zebraniu. Zwraca się zarazem uwagę na odczyty Towarzystwa Wiedzy Wojskowej co czwartek godzina 17; program ogłoszono. Oficerowie rezerwy mają wstęp wolny.

Wystawa gwiazdkowa Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w gmachu Muzeum Przemysłowego zostaje przedłużona wobec wielkiego powodzenia, jakim się cieszy. Biorą w niej udział większa ilość prac najwybitniejsi artyści Lwowa jak Sichulski, Wygrzywalski, Erb, Nowotnowa (pejsaże z Włoch), Batowski, Dopiński, Rybkowski, Albinowska, Domńska, Piotrowski, Reyzner, Lang, Lotocki, Małski, Mackiewicz, Jarosiewicz, Szyrajew, Markowski, Rosenfeld (rysunki) i wiele innych. Wystawa ta daje dobrą sposobność do nabycia podarków noworocznych, ponieważ ceny są umiarkowane i obrazy zakupione wydaje się natychmiast.

Koło dramatyczne VL 6 p. a. c. urządzi w niedzielę dnia 4 stycznia o g. 3 (15) w sali Teatru Małego przedstawienie. Na program składają się komedyjki pt.: „Kajcio” i „Zaręczyny pod kulami” i część koncertowa: Laskawy współudział przyrzekli pp. Jadwiga Niewczykówna, Seweryn Michałowski, Józef Poratyński i inni.

Ilość pożarów w Rusi sowieckiej wynosiła 1919 w ciągu jednego miesiąca.

Cel wizyty Czankowa w Bukareszcie.

O ZACIEŚNIENIE WEZŁÓW PRZYJAŹNI MIĘDZY OBU KRAJAMI. — RZĄD BULGARSKI PRAGNIE UTRZYMYWAĆ DOBRE SASIEDZKIE STOSUNKI ZE WSZYSTKIMI PAŃSTWAMI BAŁKAŃSKIMI. — „NIEBEZPIECZEŃSTWO BOLSZEWIZMU” NIE JEST TAK WIELKIE, ABY WYMAGAŁO ZAWARCIA FORMALNYCH TRAKTATÓW.

Bukareszt, 1 stycznia. (Tel. G. L.). Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych. Premier bułgarski Czanków odbył wczoraj dłuższą naradę z premierem Bratianu i ministrem S. Z. Duca. W czasie narad poruszono w duchu nader przyjaznym sprawę stosunków między oboma krajami. Wyrażono powszechne pragnienie utrzymania i wzmocnienia dobrych sąsiedzkich stosunków, poddyktowanych wspólnymi interesami i dążeniami pokojowymi.

Bukareszt, 1 stycznia. (Tel. G. L.). Premier bułgarski Czanków oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że celem jego wizyty jest jedynie nawiązanie osobistych stosunków z kierowniczymi osobistościami w Rumunii, oraz przyczynienie się do zacieśnienia

wezłów między oboma krajami, posiadającymi wspólne interesy, między innymi w związku z niebezpieczeństwem bolszewizmu. Rząd bułgarski ożywiony jest duchem pokojowym i pragnie utrzymywać dobre sąsiedzkie stosunki ze wszystkimi państwami bałkańskimi. — Premier bułgarski zaprzecza pogłoskom, o rzekomem zawarciu z Jugosławią traktatu obronnego przeciw bolszewizmowi, jakoteż jakoby do tego celu zdążyć miał również w Rumunii. Niebezpieczeństwo bolszewizmu — zaznaczył on — nie jest tak wielkie, aby wymagało zawarcia formalnych traktatów. Wystarczy poprostu zasadnicze porozumienie, mogące w odpowiedniej chwili wytknąć sposób przeprowadzenia wspólnej akcji

Według informacji dziennika „Zwizda” 51 proc. pożarów było wynikiem podpalenia.

(y) **Znowu ofiara** harców automobilowych. W wieczór Sylwestrowy przejechał pod mostem kolejowym na ul. Zamarstynowskiej automobil nr. 7536, prowadzony przez szofera Tadousza Skaikowskiego 43-letniego Mendla Masuse, właściciela fabryki stolarskiej w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej 30. Masuse, padając z łamą nogę i uderzył głową o szyny tramwajowe, wskutek czego doznał uszkodzenia czaszki. W ciężkim stanie przewoził Pogotowie ratunkowe do szpitala. Szofera pozostawiono na wolnej stopie.

Z ruchu wydawniczego

(y) **„Merze”,** czasopismo ilustrowane, organ Ligi Morskiej i Rzecznej. Zeszyt 2 zawiera następujące artykuły: „N. C.” H. Pistla, „Bandera” kom. dr. Petelencza, „Podstawy polityki morskiej” dra J. Marlicza, „Hodowla łososi”, „Zegluga na rzekach płytkich”, „Instalnik z Matapano” B. Zaruskiego. „Wyszkolenie personelu okrętowego” F. Rostkowskiego, „Rotorowy statek Fletnera” H. Jętkiewicza, obfity dział sportowy, kroniki morskiej itd. Zeszyt zaobi 20 ilustracji. Adres Redakcji: Warszawa, Elektoraina 2.

„Wychodźcy”, organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego ukazał się Nr. 52 z treścią następującą: Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Polityka emigracyjna Stanów Zjednoczonych Am. Półn. — Polacy w Szwajcarii. — Jak wygląda szkoła „polska” na północy Francji. — Polacy w Chinach. — Jak się jedzie morzem do Brazylii. — Żydzi w Ameryce. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Cena Nr. pojedynczego „Wychodźcy” wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł. Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 70.

SPORT.

L. K. S. Lechja urządza dnia 5 stycznia 1925 w salach balowych Kasy na Ofic. ul. Fredry 1. 1. Wieczór karnawałowy. Strój wieczorowy. Muzyka 40 pp. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje Sekretariat w Bibliotece Kasy na ofic. od godz. 6—7 wieczorem. Cena biletu zwyczajnego 4 zł., akademickiego 2 złote.

Sekcja Narciarzy Czarni komunikuje, że zawody międzyklubowe zapowiedziane na 4 i 5 stycznia zostają odłożone na termin późniejszy z powodu nie odpowiednich dla zawodów warunków śniegowych.

EKONOMISTA

Czas zebrań Giełdy zbożowej:
Zebrań giełdowe dla handlu zbożem i nasionami odbywać się będą od dnia 1. stycznia 1925 począwszy, codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt uroczystych w lokalu przy ul. Legionów 27: I. p. (Rejtana 6):
od godz. 9—11 przedgielda
od godz. 11—13 giełda główna
od godz. 13—14 pogielda.

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.
Sekretariat Giełdy, ul. Akademicka 1. 17. I. p. 299
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter 1910

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE. Lwów 2 stycznia.

Ruch na przedgieldzie słaby. Daje się odczuwać brak zapotrzebowania, wobec czego tylko doszły do skutku drobne transakcje. Gazy, Jaworzno znowu obniżyły się. Popyt za Machlejem i Oluszem (po 1.—) bez transakcji. Kursa innych papierów również słabe.

Akcje przemysłowe i bankowe kupowano po kursach utrzymanych bez większych wahań kursowych.

Ruch średni. Towaru dużo, popyt niewielki. Płacono za Chod-rów 4:50—45:5, Chybe 5:65—570, Browary 8:25, Oikos 1:55—1:70, Tesp. 3:15—3:20, B. Przemysłowy 0:32—0:33, Z. B. Kred. 0:13—0:17. W walutach ruch normalny. Większe obroty w dewizach na N. Jork, Londyn i Pragę. Podaż dostateczna. Dolary 5:17%. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabsze.

OBROTY W AKCJACH.
Hłocny 0:55, Pokred 0:10, 0:12, Przemysłowy 0:33, 0:32, 0:32 1/2,

0:20—0:5, Z.B.K. 0:17,
Browary 8:25,
Chybe 5:65,
Ceni 0:52—0:53, 0:54,
Gaz 1:65—1:70, Nafta 0:57,
Sersza g. 4:30,
Nemojowski 0:49,
Parowozy 0:29, 0:30.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Czemp. Huta 0:12, Gazociagi 0:21, Gazy wschodnie 10:0, 10:05, 10:00, Gazy zachodn. 2:75, Jaworzno (25) 11:90, 11:80, 11:90, (robn.) 13:25, Len 0:34—0:35, Przeworsk (im.) 3:00, P. Foresta 0:9, Superfosfat 1:1.

Gielda zbożowa.

Lwów, 2 stycznia.
Z powodu świąt giełda bardzo słabo odwiedzana — do transakcji nie doszło. Sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Gieldy pozalwowskie.

PRZEDGIELDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 2 stycznia 1925.
B. Zw. S ółek zar. 6.—, Modrzejów 3:62, Żyrardów 11:00, Dolar 5:17 1/4. Tendencja słaba. Usposobienie beczynne.

GIELDA ZURYCHSKA. Zurych. (Radio). Otwarcie z dn 1 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27:90	27:80
Londyn	24:33	24:30
Nowy Jork	513 1/2	512 1/2
Warszawa	99:50	98:50
Belgia	25:60	25:50
Włochy	21:85	21:75
Hiszpanja	71:80	71:30
Holandja	208:10	207:60
Berlin	1:22:4	1:22:0
Wiedeń	72:40	72:25
Sztokholm	138:50	138:00
Chrystjanja	77:75	77:25
Kopenhaga	90:75	90:25
Sofja	3:80	3:75
Praga	15:55	15:45
Budapeszt	0:71	0:69 1/2
Belgrad	7:95	7:90
Ateny	9:40	9:20
Konstantynopol	2:80	2:75
Bukareszt	2:70	2:60
Helsingfors	13:00	12:80
Buenos Aires	198:00	193:00

Tendencja bez zainteresowania.

OBROTY PRYWATNE. Lwów, 2 stycznia.

Dziś tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Obrót ożywiony przy wielkiej podaż.

Dolary amer. 5:16 do 5:16 1/2, dol. kanadyjskie 5:14 1/4 do 5:14 1/2, korony czeskie 0:15 1/4 do 0:15 1/2, teje 0:02 1/2 do 0:02 1/2, franki franc. 0:27 1/2 do 0:27 1/2, frank szwajcarski 0:99 do 1:01, funty szterl. 23:80 do 24:00, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0:00 zł do 0:00 zł. drobne za 1 tys. 0:00 do 0:00 zł. niemieckie 1ys. stare za 1 tys. 0:00 do 0:00 gr., korony austr. za tys. 0:00—0:00 gr.

Złoto: 20 kor. 21:70 do 21:85, 20 frank. 19:75 do 19:85, 20 mark. 24:80 do 25:00, 10 rubli 26:80 do 27:00 gr.

Srebro: kor. austr. 0:44 1/2—0:44 1/2, 5-kor. austr. 2:32—2:34, floreny 1:18—1:20, srebr. ruble 1:88—1:90, kopiejki za rubel 0:84—0:86.

V. Waluty i Dewizy

Bilety bankowe		Kategorie	Czeki, przelewy i wydatki		Uwagi
placa	zadania		placa	zadania	
---	---	Dolary amerykanskie (kredyty)	---	---	<p>(za 1 S)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 1 L)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 100,000)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 100,000)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 100)</p> <p>(za 100)</p>
---	---	Dolary amerykanskie	---	---	
---	---	Dolary kanadyjskie	---	---	
---	---	Dynary	---	---	
---	---	Funt sterling	---	---	
---	---	Franki belgijskie	---	---	
---	---	Franki francuskie	---	---	
---	---	Florenty bolenderskie	---	---	
---	---	Franki szwajcarskie	---	---	
---	---	Korony austriackie	---	---	
---	---	Korony czesko-slowackie	---	---	
---	---	Korony duńskie	---	---	
---	---	Korony norweskie	---	---	
---	---	Korony szwedzkie	---	---	
---	---	Korony węgierskie	---	---	
---	---	Lei rumuńskie	---	---	
---	---	Liry włoskie	---	---	

B. Kursy Zbożowe

Ceny rozumienia się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.		Ceny rozumienia się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.		Uwagi
od	do	od	do	
29	31	---	---	<p>Mąka pszenna 4¹/₂, "0"¹ typy młynowy w w. s. 1000</p> <p>Mąka pszenna kochanek 1000</p> <p>Mąka pszenna ciemna 4¹/₂ typy młynowy w w. s. 1000</p> <p>Mąka żytnia 60¹/₂, "1" typy młynowy w w. s. 1000</p> <p>Mąka żytnia 70¹/₂, "1" typy młynowy w w. s. 1000</p> <p>GRYSIK kukurudziany</p> <p>MAKA kukurudziana</p> <p>OTREB pszeniczny netto bez worka</p> <p>OTREB żytni netto bez worka</p> <p>KASZA HREJCZANNA</p> <p>KASZA JAGLIANNA</p> <p>KASZA JECZMIENNA</p> <p>PECCAK</p> <p>MAKUCHY lniane i szezopas</p> <p>MAKUCHY rzepakowe</p> <p>KONICZYNA czerwona tralowa neta</p> <p>KAPUSTA KWASZONA</p> <p>WOROKI jadowe w. Stradon. Warta</p> <p>Czestochowska 75 kg. za sztukę</p> <p>WOROKI używane, dobre, za sztukę</p>
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	

Ceny rozumienia się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.		Ceny rozumienia się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.		Uwagi
od	do	od	do	
---	---	---	---	<p>PSZENICA krajowa ex 1924</p> <p>ZYTO malopolskie nowego zbioru</p> <p>ZYTO malopolskie ex 1924</p> <p>JECZMIEN malopolski browarniany</p> <p>JECZMIEN malopolski przemysłowy</p> <p>OWIES malopolski ex 1924</p> <p>KUKURUDZA krajowa</p> <p>ZIEMIANKI przemysłowe</p> <p>FASOLA biała</p> <p>FASOLA kolorowa</p> <p>FASOLA krasi</p> <p>GROCH polny</p> <p>GROCH 1/2 Victoria</p> <p>ROBIK</p> <p>MIESZANKA pastewna w starnie</p> <p>WYKA</p> <p>SIANO siodke krajowa drutowana</p> <p>SŁOMA prasowana</p> <p>HRECZKA</p> <p>LEN</p> <p>LUBIN</p>
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	
---	---	---	---	

Sekretariat Gieldy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH

*) Ceny szacunkowe bez trans.

*) Ceny szacunkowe bez trans.

Urzędowa Cedula Gierdy Lwowskiej

№ 1, Piątek, 1. stycznia 1925. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać		Żądać		Transakcje	Uwagi
			zł.	gr.	zł.	gr.		
I. Papiery państwowe.								
4% Państwowa poś. Prem. z r. 1920	1000	—	—	—	—	—	—	—
5% E. z l. z r. 1922	10000	—	—	—	—	—	—	—
10 złp	—	—	—	—	—	—	—	—
II. Listy zastawne								
(bez kuponu bież.)	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Banku hip. gal.	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Bk kred. z. gal.	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Banku Matop.	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Bk. hip. zemel.	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—
4% Polsk. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% Tow. kred. gal. ziemskie	—	—	—	—	—	—	—	—
za 100 Koron								
III. Oblig.								
(bez kuponu bież.)	—	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2% K. P. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.	—	—	—	—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.	—	—	—	—	—	—	—	—
IV. Akcje.								
a) Bankowe:								
Akcje Związk.	380	140	—	15	—	—	—	—
Akcje Hipotecyjne	280	130	16000	24	—	56	0-55	—
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	2	—	—	—	—
Bank komercyjny	280	84	2800	25	—	—	—	—
Matopolski	280	140	2600	31	—	—	—	—
Powszechny kredytowy	280	140	2800	09	—	13	0-10—0-12	—
Przemysłowy	280	130	9000	31	—	34	0-2—0-33	—
Rolniczy S. A.	1003	—	—	—	—	—	—	—
Ziemski kredytowy	280	84	15000	12	—	18	0-13—0-17	—
Zemelry	280	84	—	60	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1040	600	10000	10	—	35	6-20—6-25	—
b) Handlowe:								
Imper Ska handlowa	140	90	—	32	—	—	—	—
Polski Glob	500	300	1500	—	—	—	—	—
Polbal	1000	530	4500	—	—	—	—	—
Polact	1000	210	—	50	—	—	—	—
Toban	140	210	4500	—	—	—	—	—
Mawal	500	200	—	30	—	—	—	—
Lutnowia kol. S. A.	—	—	—	05	—	—	—	—
c) Przemysłowe:								
Agrohemia l. szt. n.	500	650	5000	1	35	—	—	—
Bracia Białupscy	1000	—	—	50	—	—	—	—
Browa Boveri Z. elekt.	1000	—	—	8	15	35	—	—
Browary lwowskie	500	3000	—	4	15	8-25	—	—
Chodorów l. cukru	1000	3000	—	5	50	4-55	—	—
Chybie l. fabr. cukru	1000	2000	—	5	50	5-70	—	—
Cegielni	800	3000	—	51	61	0-52—0-54	—	—
Cmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	6)	6)	—	—	—
Fabryka Lokomotyw	140	140	4000	—	48	—	—	—
Gatoka fabr. obuwia	140	800	—	—	30	—	—	—
Gaugle Rafin. natry	1000	800	—	1	6)	75	1-65—1-70	—
"Gazolina" S. A.	140	600	—	14	75	—	—	—
Górka fabr. cementu	1000	300	18000	—	—	—	—	—
Karpalit zakłady Il.	140	1800	—	1	50	—	—	—
Kraków f. wód. kraj.	280	200	5000	—	80	—	—	—
Marjalin Z. p. ogrod.	5000	1900	—	—	—	—	—	—
Niemcewowski f. pap.	1000	300	1050	—	48	0-49	—	—
"Nitrat" Zakł. chem.	1000	300	1050	—	52	—	—	—
Otkos Zakł. prz.-drz.	—	—	—	—	—	—	—	—
Orhwein, Karasidski	1000	4000	—	1	50	1-55—1-70	—	—
Orhwein, Karasidski	500	200	—	28	28	—	—	—
Parowoz S. A. b. m.	500	755	—	26	26	0-29—0-30	—	—
Pezet Pow. Zakł. bud.	350	200	1000	—	—	—	—	—
Pocisk zakł. amun.	1000	175	—	1	—	—	—	—
"Pokode" Ska natr.	1000	500	7550	—	—	—	—	—
Pol. Natia prz. wiert.	500	350	2000	—	56	0-57	—	—
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	40	40	—	—	—
Polega Tow. huty z.	100000	2500	—	—	—	—	—	—
Rakszawa fabr. sukna	140	250	—	1	70	1-80	—	—
"Robn Zielinski" Z. m.	500	300	13000	—	50	—	—	—
Sierza gór. zakłady	200	140	—	4	25	—	—	—
Spółka Akc. Wyrzaw.	140	300	—	—	—	—	—	—
Strem Z. chem.	280	755	—	—	—	—	—	—
Tehale Tow. akc.	1000	—	18000	2	25	—	—	—
Tepce gór. zakłady	700	700	20000	2	25	—	—	—
Tess. tow. eksplo. soli	1000	350	—	3	10	—	—	—
Trebnitz f. m. S. A.	140	280	18000	—	—	—	—	—
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—
Ziębiczyński miazg.	1900	1070	—	9	25	3-15—3-20	—	—

Napad szaleńca na pałac ks. Lubomirskich.

Lwów, 2. grudnia.
(y) Wczoraj o godzinie 4 po południu zadzwonił do drzwi pałacu ks. Lubomirskiej przy ul. Mochackiego 25 jakiś mężczyzna, odziany dość przyzwoicie. Po otwarciu przez lokaja drzwi wszedł do hallu i wystrzegając z kieszeni rewolwer i mierząc go w pierś lokaja, zapytał, czy może widzieć jakąś nieznaną lokajowi osobę. Przerażony widokiem rewolweru lokaj uciekł i drzwi zatrzasnął za sobą. Nieznajomy strzelił trzykrotnie za uciekającym. Na odgłos strzałów zbiegli się mieszkańcy pałacu, puik. hr. Przeździecki, dowódca 14 pułku ułanów z żoną i służba, zjawili się również patrolujący w ulicy Mochackiego posterunkowy. — Oczom przybyłych przedstawił się okropny widok: W kałuży krwi leżał na posadzce nieznanomy, raniony w głowę.

Uwiadomiony natychmiast odnośny komisariat przeprowadził szybko dochodzenia i stwierdził, iż dziwny napastnik nazywa się Roman Czerniak, jest itwalia, pracuje jako magazynier w jednej z firm cpałowych przy ul. Janowskiej.

Tło napadu jest zupełnie niezrozumiałe i wytłómaczyć je można jedynie anormalnością umysłu Czerniaka. Zamiar rabunkowy jest wykluczony ze względu na okoliczności, towarzyszące dziwnemu napadowi.

Czerniaka w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala powszechnego. Rana jego nie jest śmiertelna. Po przyjsciu jego do przytomności będzie można zbadać dokładniej motywy napadu.

Krwawe wypadki w noc sylwestrową.

KOMPANJE KOŁĘDNIKÓW. — BÓJKI NOŻOWE W MIEŚCIE I DWORCU GŁÓWNYM. — KRWAWA AWANTURA MIĘDZY INŻYNIEREM I PORUCZNIKIEM NA REDUCIE W KINIE „LEW”. — ARESZTOWANIE KOMIKA CYRKOWEGO „FRIKO”.

Lwów, 2 stycznia.

(y) Noc z 31. grudnia na 1. stycznia obfitowała w liczne mniej lub więcej krwawe wypadki, będące naturalnym następstwem wylewów podniecenia z powodu narodzin Nowego Roku. Policja zarządziła nie nadaremnie ścisłe pogotowie we wszystkich komisariatach.

Początkowo niekrwawe formy święcenia Nowego Roku, objawiające się w pochłaniach pijanych kompanij kołędników z „baniami”, u nieszkodliwione szybko przez policję, przeszły w miarę zbliżania się północy i związane z niem zwiększania się ilości wypitych trunków wypadki, w których głos musiało zabrać Pogotowie ratunkowe.

W kamienicy przy ul. Gródeckiej 130 powstała bójka pomiędzy Władysławem Maczką i Bolesławem Salamachą, zakończona pocięciem nożem Maczki. — W ogrodzie Pojezuickim pobili się wracający tuż po północy do domu Gabriel Iwanuk, zam. przy ul. Arciszewskich 4, z Władysławem Baranem. W rezultacie Baran z pokrajaną nożem głową udał się na stację ratunkową, a Iwanuka osadzono w aresztach. — Na Dworcu głównym usiłovali Roman Sadłowski i Jan Kot, obaj z Kleparowa, wykonać zbrojny napad na słuchaczy rewizyjnych. Policja udaremniła napad, aresztując pijanych a-

wanturników i konfiskując rewolwer, kastet i bokser. — Policja na Dworcu głównym aresztowała również Bronisława Kańczykowskiego, restauratora kolejowego z Komarna, który przebił nożem Michała Szewca, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 5.

Największa i najbardziej krwawa awantura powstała na reducie w Kinie „Lew”. Inż. Gustaw J., zjawivszy się nad ranem o godz. 4 w sali Kina w towarzystwie urzędnika banku N. T., wyraził w formie nieco drastycznej swój zachwyt nad jedną z tańczących pań. Towarzysz owej pani, porucznik 24 pułku ułanów, W. L., uderzył inżyniera w twarz. Awantura przemieszła się do korytarza, gdzie inżynier wymierzył policzek oficerowi. Ten w najwyższym podnieceniu dobył szablę i trzykrotnie ciał przeciwnika w głowę. Tylko dzięki szybkiej interwencji urzędującego tam komisarza policji zawiadującego należy, iż awantura nie przybrała bardziej krwawych rozmiarów. Inżyniera odwieziono na Pogotowie ratunkowe, gdzie stwierdzono u niego głęboką ranę 7 cm, długą. O wypadku powiadomiono Komendę miasta.

Wśród sprowadzonych do komisariatu zbyt rozweselonych gości znalazł się również znany komik cyrku Kornackiego, „Friko”, który na reducie w Kinie „Lew”

wywołał niekoniecznymi występami swoimi awanturę i zgorzienie.

Dopiero po godz. 10 rano 1. stycznia 1925 uspokoiła się spracowana policja sprowadzaniem i zwożeniem pijaków i awanturników z całego miasta.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Piątek, 2. stycznia „Faust”.
Sobota, 3. stycznia o godz. 3 pop. „Betleem Polskie”.
Sobota, 3. stycznia o godz. 7.30 „Zydówka”.
Niedziela, 4. stycznia o godz. 3 pop. „Wicek i Wacek”.
Niedziela, 4. stycznia o godz. 7.30 „Lampa Alladyna”.
Poniedziałek, 5. stycznia „Eugeniusz Onegin”.
Wtorek, 6. stycznia o godz. 3 pop. „Komisarz sowiecki”.

TEATR MAŁY.

Piątek, 2. stycznia „Prawo pocatunku”.
Sobota, 3. stycznia „Prawo pocatunku”.
Niedziela, 4. stycznia „Tryumf medycyny”.
Poniedziałek, 5. stycznia „Prawo pocatunku (50% zniżki)”.

TEATR NOWOŚCI

Piątek, 2. stycznia „Szampańskie kobietki”.
Sobota, 3. stycznia „Szampańskie kobietki”.
Niedziela, 4. stycznia „Hrabina Marica”.
Poniedziałek, 5. stycznia „Szampańskie kobietki”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Niedziela 4 stycznia: Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego.
Poniedziałek 5 stycznia: 2-ty cykl koncertów mistrzowskich. Angielski Kwartet smyczkowy „Cattoral-Quartett”. 7934

OGŁOSZENIA.

KONKURSY.

L. 1442/24. Konkurs. Izba notarialna we Lwowie rozpisuje konkurs na posadę notariusza w Kołomyi, opróżniona wskutek śmierci śp. Kapki, z terminem do 31 stycznia 1925. 3

Izba notarialna.
Lwów, dnia 20 grudnia 1924.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. XV. 176/24. Edykt. Przeciw Józefowi Sajdakowi z Lubaszowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Tarnowie przez Franciszka Sajdaka pozew o uznanie prawa własności pgr. lk. 229/2—232/2 i 234/1 z lwh. 89 gm. Lubaszowa. Na podstawie pozwu odbyła się audjencja dnia 18 grudnia 1924 godz. 9 rano w tyt. Sądzie sala Nr. 15. II p. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dra Brillanda, adwokata w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 7933

Sąd okręgowy. Oddział IX.
Tarnów, dnia 1 grudnia 1924.

L. 5032. Ogłoszenia. Na posiedzeniu Wydziału Izby Adwokatów z dnia 10. lipca 1924 wpisano dra Izaka Mojżesza z im. Weindlingera na listę adwokatów naszego okręgu z siedzibą we Lwowie. Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 21 grudnia 1924. 7925

L. 5032. Ogłoszenia. Na posiedzeniu Wydziału Izby z dnia 19 grudnia 1924 wpisano na listę adwokatów dra Jana Nowodworskiego z siedzibą w Kołomyi, Dra Jana Kulczyckiego z siedzibą w Zbarżu i Dra Dawida Freiera z siedzibą w Sokalu. Zgłosili zamiar przesiadania adwokaci Dr. Marek Zaloscer z Horodunki do Żurawia i Dr. Matias Weinreb

z Glinian do Sanoka. Przesiedlił się adwokaci dr. Baruch Weisman ze Lwowa do Zaleszczyk i dr. Arnold Reich ze Lwowa do Sanoka. Skreślono z listy adwokatów dra Marka Sokala i dra Filipa Korngitna we Lwowie. 7926
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 21 grudnia 1924.

KURATELE.

P. 64/24/6. Ogłoszenie pozbawienia własności. Franciszek Mazur, syn Ludwika i Zofii lat 35 wyrobnik, stanu wolnego, urodzony i przynależny do Zawoju Nd 125 całkowicie pozbawiony własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiony jego ojciec Ludwik Mazur w Zawoju Nd 125.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Maków, dnia 15 września 1924. 7929

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 181/23/3. Józef Cymbalista, syn Jozafata i Konstancji, urodzony 13. marca 1868 r. w Ludwikowcach i tam zamieszkały, ewakuowany w czasie wojny w r. 1914, przebywał na barakach w Ung-Hradisch, gdzie z powodu epidemicznej choroby zmarł dnia 1. stycznia 1916 r., co stwierdzają w zeznaniach złożonych pod przysięgą naoczni świadkowie Jan Sozański i Iko Cymbalista. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Józef Cymbalista poniósł śmierć przeto na prośbę jego żony Anny z Dońrowolskich Cymbalista wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono Sąd w przeciągu trzech miesięcy od ogłoszenia o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci. 7810

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15 lutego 1924.

T. 224/24. Franciszek Kichman, ur. 12. sierpnia 1876 w Hołskowicach, pow. Brody, zamieszkały w Hlasyńcu ad Porikowica, pow. Brody, zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1917 we

wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby wiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Katza w Złoczowie. 7840

Sąd okręgowy.

Złoczów, 29. października 1924.

T. 237/24. Franciszek Kowalko, ur. 28. lipca 1890 w Uszui, pow. Złoczów, zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1916 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby wiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Bałtarowicza, adw. w Złoczowie. 7839

Sąd okręgowy.

Złoczów, 27. października 1924.

T. 178/24. Mikołaj Bilewicz, ur. 8. września 1874 w Hucisku Pien., pow. Brody, zabrany jako żołnierz austriacki do niewoli rosyjskiej, zaginął tam od roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Emilią Zwarycz zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby wiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Sternschussa w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężla małżeńskiego. 7838

Sąd okręgowy.

Złoczów, 11. listopada 1924.

T. 156/24. Antoni Marciniuszyn, ur. 18. maja 1885 w Jackowcach, pow. Zborów, zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby wiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Werfila, adw. w Złoczowie. 7837

Sąd okręgowy.

Złoczów, 25. listopada 1924.

T. 214/24. Mykieta Zbawden, ur. 5. kwietnia 1877 w Suchwoli, pow. Brody, zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1915 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Taciąną Czyż zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby wiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra

Kończakowskiego w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężla małżeńskiego. 7850

Sąd okręgowy.

Złoczów, 1. listopada 1924.

T. 74/24. Edykt. Józef Lizak, syn Wojciecha, urodzony 27. lutego 1883 w Kabanowcach, pow. Zborów, zaginął od roku 1914 we wojnie światowej, biorąc w niej udział jako żołnierz austriacki. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby wiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Werfila w Złoczowie. 7843

Sąd okręgowy.

Złoczów, 13. listopada 1924.

T. 247/24. Michał Kobylański, syn Tomasa i Rozalii, ur. 14. kwietnia 1876 w Hucisku Pieniackim, pow. Brody, zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1916 w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby wiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Sternschussa, adwokata w Złoczowie. 7842

Sąd okręgowy.

Złoczów, 24. listopada 1924.

T. 81/24. Jan Małańczuk syn Mikołaja urodzony 31 stycznia 1885 w Romaszowie, powołany w roku 1914 do armii austriackiej, dostał się do niewoli rosyjskiej i tam miał umrzeć w roku 1920. Wydaje się ogólne wezwanie o powiadomienie Sądu lub kuratora dra Mydraka, adwokata w Czortkowie o zaginionym do 10 grudnia 1925. 7938

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, dnia 20 listopada 1924.

T. 433/24. Karol Fikert, urodzony w 1876, zamieszkały w Kaluszu, żołnierz, zaginął na wojnie od 1914 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłym, a małżeństwa z Justyną Fikert zawartego za rozwiązane, wzywa się aby wiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę wężla małżeńskiego dra Siarkiewicza w Kaluszu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7873

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 24. listopada 1924.

T. 232/24. Michał Szewczuk, ur. 22. lipca 1887 w Dębnie, gm. Ohladow, pow. Radecków, zamieszkały w Stojanowie, pow. Kamionka Str., zaginął jako żołnierz austriacki do roku 1917 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Ireną Tkacz zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Wania, adw. w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego. 7841

Sąd okręgowy.

Złoczów, 8. listopada 1924.

T. 212/24. Maria Storz, córka 16-letnia i Teodozji ur. 13 kwietnia 1885 w Hodowic pow. Zborów, wyjechała do Rosji w roku 1915 - tam zaginęła bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą a małżeństwa z Romanem Storz zawartego za rozwiązane wzywa się, aby wiadomo o zaginionej do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Eidelberga w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węgła małżeńskiego. 7849

Sąd okręgowy.

Złoczów, 28 paźdz. 1924.

T. 246/24. Karpo Kaspruk, ur. 17 października 1884 w Zwyrzynic pow. Brody zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1916 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Eidelberga w Złoczowie. 7848

Sąd okręgowy.

Złoczów, 25 listopada 1924.

T. 201/24. Edykt. Paweł Zdrył, ur. 24 stycznia 1881 w Suchowoli pow. Brody zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Małką Swydowca zawartego za rozwiązane wzywa się, aby wiadomo o zaginionym Sąd lub kuratora adw. dra Dywora w Złoczowie. 7847

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 listopada 1924.

T. 202/24. Kondrat Kłym, ur. 23 marca 1883 w Suchowoli pow. Brody zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Marią Jakimów zawartego za rozwiązane wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dr. Moszyńskiego w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węgła małżeńskiego.

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 listopada 1924. 7846

T. 151/22/3. Maciej Gaczyński, urodzony 29 stycznia 1887 w Roztapanówce powiat Skalat i tam zamieszkały, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 15 pp. jako żołnierz brał udział w wojnie światowej a ostatnio w marcu 1915 roku w bitwie w Karpatach. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marceli Gaczyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólnie we zwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Csillikowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 7809

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 2 lutego 1923.

T. 172/24. Paweł Borecki, ur. 13 czerwca 1891 w Ponikowicy Małej pow. Brody zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Marią Malinowską zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Grosskopfa adw. w Złoczowie. 7824

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 listopada 1924.

T. 173/24. Teodor Dudyk, ur. 8-go stycznia 1883 w Ponikowicy Małej pow. Brody zmarł jako żołnierz austriacki wedle przeprowadzonych do dnia 11 listopada 1914 w Przemyślu. Wdrażając postępowanie celem uznania

go za zmarłego a małżeństwa z Aleksandrą Grab zawartego za rozwiązane wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Majbluma adw. w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węgła małżeńskiego. 7825

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 listopada 1924.

T. 241/24. Jakób Iwanów, ur. 4 listopada 1889 w Dytkowicach pow. Brody, został zabity jako żołnierz austriacki w roku 1916 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Werfla adw. w Złoczowie.

Sąd okręgowy.

Złoczów, 2 listopada 1924. 7828

T. 200/24. Józef Chrypliw, syn Atanazego i Fawronji ur. 9 listopada 1880 w Pieniakach pow. Brody zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1917 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby wiadomo o zaginionym Sąd lub kuratora adw. dra Majbluma w Złoczowie. 7827

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 listopada 1924

T. 132/24/3. Stanisław Wywiórka, urodzony 17 października 1890 w Zabożkach, powiat Tarnopol i tam zamieszkały, wyemigrował w celach zarobkowych w roku 1912 do Ameryki i od roku 1914 nie dał o sobie żadnego znaku życia. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Michaliny postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Weissnich-tewi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 7811

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 25 listopada 1924.

T. 132/24/3. Władysław Mateusz, 2 im. Simon, urodzony 24. lutego 1882 w Mazurówce, zamieszkały w Smolance, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, a ostatnio we wrześniu 1916 na froncie rumuńskim, gdzie w czasie bojów ugodzony został kulą nieprzyjacielską w brzuch i zabrany przez sanitariuszy, od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Anastazji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Parnajowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 7812

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 24. listopada 1924.

T. 166/24/3. Józef Bałdun, ur. 4 stycznia 1884 w Sinólnie pow. Brody zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Pelagią Szynkaryk zawartego za rozwiązane wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Katza adw. w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węgła małżeńskiego. 7845

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 listopada 1924.

T. 187/24. Edykt. Stefan Czornołaj ur. 26 lipca w Suchowoli pow. Brody zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego z Chrystyną Twerdochlib zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Bałtarowicza w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węgła małżeńskiego. 7844

Sąd okręgowy.

Złoczów, 19 listopada 1924.

T. 181/24/3. Grzegorz Lytwyn, ur. 9 paźdz. 1875 w Przewłocznej pow. Złoczów zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania

go za zmarłego wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Ochsa w Złoczowie. 7832

Sąd okręgowy.

Złoczów, 19 listopada 1924.

T. 142/24/2. Stefan Bojczun, urodzony 28 kwietnia 1878 w Pieniakach pow. Brody, zabrany do niewoli rosyjskiej jako żołnierz austriacki zaginął tam od roku 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Katza w Złoczowie. 7830

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 31. paźdz. 1924.

T. 229/24. Naftale Hersch d. im. Fenster false Poczernik ur. w Polonicach pow. Przemyślany zaginął jako żołnierz austriacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby wiadomo o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Wania, adw. w Złoczowie. 7829

Sąd okręgowy.

Złoczów, 24 listopada 1924.

T. 427/24. Edykt. Petró Nykolyn, urodzony 1878, zamieszkały w Niżnowie, żołnierz, rannony na rosyjskim froncie, na wiosnę 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Lewdochą Nykolyn zawartego za rozwiązane,

L. M. 110175/24 I.

OBWIESZCZENIE.

Gmina miasta Lwowa ma do sprzedania w rewirze Zubrza kloce dębowe o łącznej masie 1000 m. sześci.

Sprzedż dębów nastąpi w drodze ofertowej licytacji. Pisemne oferty, do których należy równocześnie dołączyć kwit kasowy na dowód złożenia w Kasie miejskiej wadium w wysokości 10% ofiarowanej ceny kupna za całą masę drewna należy wnieść do Departamentu I. Magistratu do dnia 10. stycznia 1925, godzina 12, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Bliższe warunki licytacji przeglądać można w Departamencie I. Magistratu w godzinach urzędowych. 7924

MAGISTRAT KRÓL. STOL. MIASTA LWOWA.

We Lwowie, dnia 24. grudnia 1924.

J. Neumann, m. p.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „BANK TOWAROWY”

Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 2a.

Niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 31. grudnia 1924 Oddział Banku we Lwowie (ul. Kopernika 1. 9) zostaje zamknięty, o czym odnośne zgłoszenia złożono do Wydziału rejestracji firm Sądu Okręgowego w Warszawie i do Sądu Handlowego we Lwowie. Osoby zainteresowane w kwestiach niezakończonych spraw i rachunków zechcą zwracać się do Lwowskiego Oddziału Banku Cukrownictwa S. A. w Poznaniu (Lwów, ul. Kopernika Nr. 9), któremu Zarząd Banku Towarowego powierzył inkasowanie i wypłatę należności, lub bezpośrednio do Centrali Banku Towarowego w Warszawie, ul. Moniuszki nr. 2a). 7939

Rada Zawiadawcza S-KI AKC. DLA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO dawniej JAN LEWIŃSKI we LWOWIE

podaje do wiadomości akcjonariuszy, że

III. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCYJNARJUSZY

odbędzie się dnia 21. stycznia b. r. o godz. 5-tej popołudniu w sali konferencyjnej Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddziału we Lwowie, ul. 3-go Maja 14, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadawczej i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1924;
2. sprawozdani Komisji rewizyjnej i powzięcie uchwały na udzielenie Radzie Zawiadawczej absolutorjum;
3. zatwierdzenie bilanu o raz rachunku zysków i strat tudzież powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku;
- 4) wybór członków Komisji rewizyjnej i oznaczenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 5) przedłożenie projektu prz szacowania majątku Spółki i uchwalenie złotowego bilansu otwarcia w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25. czerwca 1924 oraz uchwalenie zmian odnośnych paragrafów statutu Spółki;
- 6) wolne wnioski.

Posiedzenie 25 akcyj nadaje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, uzasadniające prawo głosowania bez arkuszy kuponowych, złożyć najóźniej na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem w Ikwidaturze Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddziału we Lwowie, ul. 3-go Maja 14. Lwów, dnia, 2. stycznia 1925.

7783

Prezes Rady: Ludwik ZELEŃSKI.

Prenumerata bez odosłania miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odosłaniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych naleyście nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI, należytość pocztowa opłacono ryczałtem. „Drukarnia Polska”, pod zarz. J. Plockiego